

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Z raportu Ministra Wojny, ogłoszonego w Lizbonie w dniu 17. Marca, okazuje się, że wojsko regularne powstańców, które na wszystkich punktach do Hiszpanii powróciło, także rozbrojone zostało. Gerylasy tylko niepokoiłi jeszcze prowincyją Tras-os-Montes, mianowicie ci, co są pod rozkazami sławnego Cachapuz i Podpułkownika Rodrigo de Valpasso, w obwodzie Vinbaes, przeciwko którym ruszyli Jenerałowie Correo de Mello i Hrabia Villafior.

W Londynie otrzymano listy z Oporto z dnia 15. Marca, podług których nie ma już więcej obawy powstańców w prowincyi Tras-os-Montes.

Według depezy Naczelnego Wodza wojska Angielskiego w Portugalii, Clintona, odebranej w Anglii w d. 9. Marca, brygada Angielska stojąca w Kóimbrze, nie posunęła się jeszcze naprzód, jak dawniej zapowiedziano, podczas gdy powstańcy, chociaż nigdzie w wielkiej liczbie, jednakże w oddziałach jako włóczęgi, zdawali się jeszcze utrzymywać.

Gazeta Nadworna Lizbońska z d. 17. Marca zawiera następujący odpis Noty Ministra Hiszpańskiego Spraw Zewnętrznych do Członków Ciąfa dyplomatycznego w Madrycie:

»Dywizyje Magessi i Monteallegre weszły do Hiszpanii przez Abellano i Santona. Zanim przeszły przez linię graniczną, zostały rozbrojone; równie dywizyją Tellez-Jordao rozbrojono na ziemi Hiszpańskiej, doład przybyła przez Constantin. — W d. 8. rano ruszyły wojska na różne stanowiska, a Jenerałów Portugalskich, którzy niemi dowodzili, wysłano do Valladolid. — Tym sposobem rozbrojone wojska Portugalskie, składały się z pułków piechoty 6, 11, 14, 21 i 22; z pułków piechoty lekkiej 4 i 7, i pułków jazdy 2, 6, 9 i 12. Wojsko to liczyło do 3000 ludzi. — Dzisiaj wieczorem posłano Jenerałowi Monet rozkaz, aby broń złożoną na ziemi Hiszpańskiej niezwłocznie wydał za kwitem, Portugalskim pogranicznym Władzom. Madryt dnia 10. Marca 1827. (pod.) Gonzalez Salmon.«

Rozkaz dzienny, ogłoszony przez Ministeryjum Wojny w d. 22., oznajmia, że wojska

Króla Jmci Don Pedra IV., oczyściły kraj z powstańców, ponieważ zmusiły ich opuścić prowincyją Tras-os-Montes, i wylicza potyczki, w których wspomniane wojska odniosły zwycięstwa, przezco ten rezultat zrzędziły. W tym Rozkazie Dziennym umieszczeni są Jenerałowie, Oficerowie i szeregowi, których postępowanie podczas kampanii Xiężniczka Rejentha wynagradzając, posunęła na wyższe stopnie i ozdobiła znakami honorowemi.

Izba Parów, zebrawszy się jako Sąd w d. 17., Deputowanego Mascaranhaes, oskarzonego jako współuczestnika do powstania w Tawira, d. 18. Grudnia 1826 uznała jednomyślnie za niewinnego; natychmiast został ón puszczony na wolność. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby Niższej w dniu 30. Marca wniósł Kanclerz Izby Skarbowej, aby zdano Izbie raport z pewnych już przyjętych subsydjów. P. Tiernej sprzeciwił się temu wnioskowi, i żądał, jako poprawy, aby ten raport dopiero w d. 1. Maja był przełożony. Uważał ón, że jeżeli namienione subsydya są przyjęte, zapewne w zaufaniu tylko były przyjęte. W kimże będzie to zaufanie położone? Nic nie powiem, rzekł dalej P. Tiernej, coby mogło być przeciwko poważaniu terażniejszego Członka Rządu; jednakże zanim zezwolimy na subsydya, potrzeba, abyśmy mogli być odpowiedzialnymi za onych dobre użycie. (Słuchajcie!) Już dosyć okazywano cierpliwości; atoli czas onęj zaniechać. Jeżeli mię względem samego Lorda Liverpoola zapewnić zechcą, że znowu będzie mógł przyjść do siebie, więcej ani słowa nie powiem. Lecz zacnego Lorda uważać można za umartego, a jeżeli jakiś czas jeszcze pożyje, tedy to tylko powiększy zmartwienie jego rodziny. Sądziemy, iż gdyby zacny Lord był w stanie oświadczyć swoje zdanie, nie chciałby, iżbydluzęj zwlekano utworzyć czynne Ministeryjum. Jeżeli rozważemy położenie kraju, nie potrzebaż przyznać, że największej rozwagi wymaga? Sekretarz Spraw Zewnętrznych, będzieże postępował tak, aby nasze posiadał zaufanie? (Oznaki przyzwolenia) W tym razie zaufanie na-

sze nie źle będzie złożone. Z t \acute{e} m wszystki \acute{e} m, dopóki Król, używając swego prawa, nie będzie mianował Ministeryjum, nie przychyłę się, abym jedną tylko dał guineę. P. Tiernej skończył, mówiąc, że ma nadzieję widzieć czynne Ministeryjum, zdolne zjednać zaufanie Indu, albowiem nigdy bardziej zjednoty kraju nie potrzebowały takiego Ministeryjum, jak terazniejsze.

P. Kanning rzekł, że chociaż nie pochwała poprawki, przyznać jednak musi, iż opozycja za wiele okazała delikatności. Nie uczyniono nic takowego, coby Rząd w trudne położenie wprowadził. Ministrowie obawiali się mocno o Lorda Liverpoola, i w t \acute{e} m był ich błąd. Teraz, rzekł Minister, nie będzie więcej zwłoki. Król kazał dzisiaj oznajmić przyjaci \acute{o} tom Lorda Liverpoola, iż nie może dłużej oczekiwać, i musi na jego miejsce innego mianować. P. Kanning dodał, że nie przyznaje sobie tego, by wiedział o rozporządzeniach, jakie zajdą; atoli uważa Ministrów za odpowiedzialnych, dla tego sprzeciwia się poprawce. P. Tiernej odpowiedział, iż jeżeliby się zobowiązano ogłosić mianowanie przed Wielkanocą, tedy cofnie swoje poprawkę. P. Kanning odpowiadał, iż takiej odpowiedzialności nie może na siebie przyjąć. P. Tiernej obstawał za swoim wnioskiem, i po niejakich postępowaniach dwóch lub trzech Deputowanych, przystąpiła Izba do głosowania; za poprawką było 84, przeciwko tejże 154, zatem większość 68 głosów.

Pomiędzy prośbami przełożonemi Parlamentowi tego roku, jest jedna z Bristolu, w której użalają się podający, że okręty parne, nietylko że sobie przywłaszczają przewóz podróżnych i holowanie okrętów innych, lecz na nowo przynajm sobie handel nadbrzeżny, do czego szczególnie są zdadne, gdyż swoje materyały palne na każdym miejscu brzegów odnowić mogą. Ztąd proszą żeglarze, mianowicie handlarze nadbrzeżni, iżby Rząd ograniczył okręty parne na przewozie podróżnych i holowaniu innych okrętów.

Parlamentowi przełożono wykaz względem nadanych wolności niewolnikom, murzynom w ciągu ostatnich pięciu lat w osadach Angielskich Zachodnio-Indyjskich. Największa liczba uwolnionych w tym czasie jest 812 w Antigoa, gdzie ludność niewolników wynosi 30,314. W Jamajce, gdzie ludność nierównie jest większa, liczba wyswobodzonych niewolników w ciągu lat pięciu, czyni tylko 466, na wyspie S. Łucyi 600, a na wyspie Trinidad 631.

Akcyonaryjusze Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, na Zgromadzeniu w d. 20. Marca uchwalili zakazać zwyczaj palenia niewiast Indyjskich po śmierci ich mężów, ponieważ święte

księgi Indyjskie w prawdzie pozwalają t \acute{e} j ofiary, lecz onej nie nakazują.

W d. 25. Marca okręt Hecla, wyholowany przez statek parny z warstatu Deptfordskiego, wyszedł pot \acute{e} m bezpośrednio przy odgłosie mnóstwa widzów pod żagle, udając się ku Spitzbergowi.

Dr. Lyall, znany z pism o Rossyi, wysłany jest od tutejszego Rządu do Madagaskaru do Króla Radama. Traktat, który ten Król, zdolny do przyjęcia oświaty Europejskiej względem zniesienia handlu niewolnikami zawarł, już od lat kilku wskazywał potrzebę, aby tamże znajdował się Rezydent Angielski.

W ciągu roku 1826 zaszło w Anglii 7416 bankructw. Pomiędzy bankrutami było 548 handlów mających towary w kommissyi, 504 kramarzy, 132 bankierów, 253 fabrykantów kartonu i t. d. (G. W.)

Świadek naoczny, względem nie dawno namięnionego okr \acute{e} tu parnego, dla Grehów przeznaczanego (*Entreprise*) pisze: »Widziałem ten okręt i przekonałem się, iż w półczwartęj godziny przybył do Gravesend. Jeżeli policzymy kwadrans na próbę z żaglami, zatem w trzech godzinach upłynął 30 mil Angielskich; nawet w 6 godzinach przybył do Sheerneff, 18 godzin drogi od Londynu, a po 9 1/2 godzinn \acute{e} j podróży zawinął do Northfleet. Z powodu nadchodzącej nocy, sternik nie chciał płynąć dalej. Przy doświadczeniu żagli, maszyny wystawione były na najostrzejszą próbę. Całą siłę zwrócono na jedno koło, które ze wszystki \acute{e} m zanurzyło się w wodzie, gdy drugie było nad wodą; zapewnić mogę, że wiosła bez najmniejszego błędu robiły. Aby osądzić pożytek tego statku, należy sobie przypomnieć, że zamiar onegoż i jego budowa różni się od zwyczajnych statków parnych. Szczególniej budowane są na moc, boki mają równoległe a spód płaski. Zanurzają się w wodzie ośm stóp, i z podwójnym oporem jak zwyczajny dobry żeglarz. W ciągu podróży statek ten parny ani na chwilę nie stanął, w niczem się nie psuł, i potrzebował mniej węgla, niżli zwyczajne maszyny. (D. A.)

Francyja.

Król Jm \acute{c} . począł znowu dawać prywatne posłuchania.

Król rozporządzeniem swoim z dnia 11. Stycznia zaleca bi \acute{o} rowi handlowemu i osadzi, przedsięwziąć śledztwo, aby o ile być może, wyznaleźć średnią cenę owych przedmiotów, które Francyja z innemi krajami zamienia. Rezultat t \acute{e} r

go śledztwa ma być najwyższej Radzie handlowej przełożony, i według jego zdania ułożona ogólna tabella szacunku wszystkich przedmiotów, które umieszczone będą na liście przywozu i wywozu.

Kommissyja Izby Parów, do której odesłano prawo o druku, słuchała także deputacyi drukarzy i księgarzy Paryżkich, która tój Kommissyi wystawiła swoje zdanie względem skutków prawa o druku dla ich zarobkowości.

Izba Parów trudniła się w d. 30. Marca dal- szym rozpoznaniem kodeksu wojskowego, Izba Deputowanych zaś ustawą o leśnictwie. W ostatniej z powodu słabości Prezydenta, przewodniczył P. Pardessus, jako Wice-Prezydent.

Gazeta Janaicka z d. 30. Stycznia donosiła o potyczce, która zajęła miała w zatoce Śgo. Warwrenca między dwiema Francuzkami korwetami i dwoma Północno-amerykańskimi okrętami wojennymi. Gwiazda oświadcza, że to jest fałszem; tylko w miesiącach letnich posetane bywają Francuzkie okręty wojenne dla zastony rybołówstwa na brzegi Nowej Foundlandyi, a zeszłego lata nie było żadnego sporu nie tylko potyczki.

Telegraficzna depesza donosi, że P. Lafitte obrany został w d. 30. Marca w Bajonnie Deputowanym.

Prokurator Królewski założył appellacyą do Sądu kassacyjnego przeciwko wyrokowi uwalniającemu P. Isambert.

D. 30. Marca, na pogrzebie Xięcia Laroche-foucault-Liancourt w kościele Wniebowzięcia, zaszedł nieporządek. Gwiazda mówi o tém zdarzeniu tak: »Dozorca pogrzebów i Kommissarz Policji nadaremnie rozkazywali, aby trunnę z kościoła, stósownie do przepisów na karawanie złożono, lecz, że ją młodzież wzięła i takową chciała nieść do rogatki, przezco w natłoku upadła na ziemię i gdy takową stósownie do przepisów znowu na karawanie złożyć chciano; młodzież, co ją wzięła była, opierała się rozkazom; musiano wezwać pomocy wojskowej, aby trunnę postawić na karawanie i w tym razie upadła na ziemię. Z resztą Królewski Prokurator żądał śledztwa, i Sędzia instrukcyjny, P. Leblond, jest w tój mierze uważniony. (G. W.)

Gwiazda z d. 31. z. m. wieczorem zawiera pod napisem: »Nowiny z Hiszpanii podług Dzienników tegoż porankus*) następujący artykuł: — Dziennik Rozpraw: »P. Uzos, który w miejscu P. Kordowy, mianowany Hiszpańskim Sprawującym interesa w Paryżu, znany jest w Madry-

cie z umiarkowania w swoich zdaniach politycznych. — Kuryjer Francuzki: »P. Uzos, którego nam Hiszpanija posęła, jest wybranym apostołskiego stronnictwa, człowiek podług sposobu myślenia Pana Colomarde.« — Konstytucyjonista: »Rząd Hiszpański mianował P. Uzos, człowieka, którego zdania nie są przychylnie stronnictwu apostołskiemu.« — Toż samo pismo: »Różne przyczyny naznaczają odwołania P. Villa Hermosa; jedni mówią, że przekroczył swoje instrukcje; inni twierdzą, że powód do jego odwołania nie ma związku z polityką.« — Znowu toż pismo: »Zdaje się, że wojsko Hiszpańskie obserwacyjne będzie pewnie rozwiązane, lecz, że odmiana Ministrów w części poprzedzi to rozwiązanie.« — Dziennik handlowy: »P. Lamb żąda po Hiszpanii rozwiązania zebranego na granicach wojska, 75 miljonów za kosztą wojenne i Kubę jako rękojnią.« — Toż samo pismo: »Dzisiaj nie mówią o niczém, jak tylko o bliskim rozwiązaniu wojska Hiszpańskiego na granicach.« — Gazeta Codzienna: »Jak slychać, Król Hiszpański wyraził się stanowczo, iż dopóty nie postanowi nic względem rozwiązania wojska na granicy, dopóki wojsko Portugalskie będzie w Portugalii.« — Dziennik Rozpraw: »Mianowanie P. Uzos jest nadwężeniem dyplomatycznych zwyczajów. P. Kordowa, który miał być mianowany Sprawującym interesa, otrzymał rozkaz odjechać, czego, nigdy nie żądał. — Gazeta Codzienna: »Ponieważ Francya nie ma w Madrycie Posła, lecz tylko Sprawującego interesa, przeto i Hiszpanija podobnie uczyniła. Xiążę Villa Hermosa jest odwołany, jakoteż P. Kordowa, który dawno już żądał pozwolenia do wyjazdu.« — Śród tych wszystkich sprzeczności (kończy Gwiazda) czytelnicy tych Dzienników są dobrze zawiadomieni, a przecież Gazety, jeżeli P. Benjaminowi Constant damy winę, są organami prawdy!

Hrabia Capo d'Istria przybył w d. 29. Marca do Paryża.

P. Cottu, Radca Królewskiego Sądu Paryżkiego wydał pismo ulotne, pod tytułem: »Uwagi nad oskarżeniem Ministrów. P. Cottu twierdzi, iż Ministeryjum musi być oskarżone, »ponieważ ustaw przeciwko Jezuitom nie wykonało i nie wykonywa; i ponieważ nieustannie narusza prawa niepodległości Sędziego.« (D. A.)

Gwiazda donosi z Bagdadu z d. 18. Lutego: Arcybiskup Babiloński podróżował więcej jak trzy miesiące, aby dopełnić danego sobie od Stolicy Świętej zlecenia. Podróż ta była nader dobroczynną dla Chrześcijan owych okolic, i winni są Królowi Francuzkiemu największą wdzięczność, ponieważ Biskupowi Katolickiemu dał tytuł król.

*) Te mianowicie, które się mienią niepodległemi, t. i., co się chlubią, od nikogo, najmniej od prawdy być niezawisłymi.

Francuzkiego Ajenta, a przeto nadał mu powagę, którą uprzętał sobie wiele przeszkód. — Biskup podczas tej podróży pojednał Patrijarchę Chaldejskiego z Kościołem, i oddał Schizmę, która już lat czternaście trwała. Tego Pralata przywrócił do obowiązków Biskupa i kazał go wszystkim Chrześcijanom jego narodu za takiego uznawać. Aby dzieło ukończyć, pojechał szanowny Biskup do Paszali Armady, by i tamże Katolikom nakazał uznawać Patrijarchę. Tameczny Pasza, Amurad, który zupełnie niepodległy jest W. Porcie, i panowanie swoje od przodków odziedziczył, przyjął uprzejmie Biskupa, i oświadczył, że Chrześcijanie pod jego Rządem mogą swobodnie swoją religiją wyznawać. Usiłowanie Biskupa najlepszy uwieńczył skutek. (G. W.)

Włochy.

Królestwo Ichmość Sardynscy, którzy każdego roku przepędzają piękną porę w Genui, przybyli tamże w d. 29. Marca z południa przy odgłosie dział ze zwyczajnym orszakiem. Gubernator, Margrabia Yenne, wyjechawszy konno na przeciwko Królestwa, przyjął Ich i odprowadził do królewskiego pałacu, przy wschodach którego zebrane władze cywilne i wojskowe i Szlachta powitali Królestwo. Po niejakiem wytchnieniu ułazali się Królestwo Ichmość na balkonie i przypatrywali się wojsku, które pod rozkazami Jenerała Majora Barona Righini defilowało. (D. A.)

Niemcy.

W d. 1. Kwietnia dał Król Jegomość poźegnawcze posłuchanie dotychczasowemu Papieżkiemu Nuncyuszowi na Król. Bawarskim Dworze Xięciu Serra de Cassano, Arcybiskupowi Kapui, przy którejto sposobności szczególnego doznał zaszczytu, ponieważ z rąk Monarchy otrzymał w dowód Jego upodobania z postugi, jaką położył podczas swojego pobytu około Kościoła Katolickiego w Bawaryi, W. Krzyż król. cywilnego orderu Zasługi. (G. W.)

Rossyja.

Według wykazu urzędowego, umieszczonego w Gazecie wojennej z d. 20. Marca, wychodzącej w Petersburgu, Cesarstwo Rossyjskie w całej swjej objętości, rozciągającej się w trzech częściach świata, ze wszystkimi wcielonymi do niego Państwami zajmuje płaszczyznę 375,174 mil kwadratowych; na tych żyje 59,534,000 ludzi; zaś w przecięciu wypada na milę kwadratową 158 dusz. Budżet rocznego dochodu podają na 130

miljonów rubli; wojska ze swemi regularnem i nieregularnem korpusami liczą 1,039,180 ludzi. Rossyja Europejska obejmuje płaszczyznę 72,860 mil kwadr., i ma ludności 44,118,600 ludzi, z których na jedną milę wypada 605 osób. Królestwo Polskie ma 2,293 mil kwadr., 3,702,300 mieszkańców, z których 1615 ludzi wypada na milę kwadr., a rocznego dochodu 8,333,333 rubli; Rossyjska Azycja zajmuje niezmierną przestrzeń 276,020 mil kwadr., na których mieszka tylko 4,663,000 ludzi, zaś na jednej mili kwadr. 42 osób; natomiast część Rossyjska Ameryki północno zachodniej ma 24,000 mil kw. płaszczyzny i ludności 50,000 dusz, z których na jedną milę kw. tylko 2 osoby wypada. (G. W.)

Turcyja.

Gazeta powszechna z d. 5 Kwietnia zawiera artykuł następujący: »Oficerowie i podoficerowie Bawarscy podług listów z Eginy z d. 11. Lut. byli zdrowi. Po niepomysłnej wyprawie w celu dania odsieczy zamkowi Ateńskiemu, Podpułkownik Heidegger ze swoimi towarzyszami wsiadłszy na okręt wypłynął do Eginy. Podczas owej wyprawy Porucznik Schnitzlein raniony został w udo, a ogniomistrz Ruprecht w rękę, właśnie wtedy, gdy się starali sześciofuntowe działa zatoczyć przeciwko muru klasztornemu, za którym stali Albańczycy. Jednego kowoz obadwa przychodzili do zdrowia. Akropolis ciągle się trzyma, i nie stracono jeszcze nadziei dania mu odsieczy.«

Artykuł od granic Ziemi Siedmiogrodzkiej w Nrze. 95 Gazety powszechniej wyraża: że w Multanach i Wotoszczynie okazać się miały niespokojne poruszenia, których dążność dotąd nie jest bliżej znana.

Nasze wiadomości (mówi Dostrzegacz Austriacki) podobnież od tychże granic ani słowa nie zawierają o podobnych pogłoskach, co z resztą wiadomości wprost z tych Xięstw odebrane zupełnie zbijają. Równie nie pocieszne, jako owe na faktach oparte, zbijające przekonanie, będą dla przyjaźni nieporządku we wszystkich krajach owe wiadomości, które podług ostatnich raportów z Konstantynopola z d. 10. z. m. tamże z Bosnii odebrane były, w którejto prowincyi podług artykułu Konstytucjonisty, wyjętego z Gazety Nekarskiej z d. 5, t. m., miało największe zamieszanie nanowac, i »prawie 60,000 Janczarów przysiędz, że bronio będą do ostatniej kropli krwi! przywilejów nieskazitelnej Orty!« (D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 16. Rozmaitości.)